

Sygn. akt **IC 31/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Protokolant: Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2020 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w G.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) **S.A. w G.** na rzecz powoda **M. B. (1)** kwotę **1.439,61 złotych** (jeden tysiąc czterysta trzydzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt jeden groszy), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda **M. B. (1)** na rzecz pozwanej (...) **S.A. w G.** kwotę **129,20 złotych** (sto dwadzieścia dziewięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: IC 31/19

UZASADNIENIE

Powód M. B. (1) wniósł pozew przeciwko (...) SA z siedzibą w G. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 1.844,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 844,74 zł tytułem odszkodowania za szkodę i 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że mimo korzystnego dla niego wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 2 listopada 2015r. pozwany zbył na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego nieistniejący dług. Następca prawny pozwanego podjął zaś w stosunku do powoda działania windykacyjne, a następnie uzyskał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i wszczął postępowanie sądowe, w którym została wyegzekwowana od powoda kwota 844,74 zł. Powód wniósł co prawda sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, wskazując, że został on doręczony na niewłaściwy adres, niemniej sąd odrzucił sprzeciw. Powód wskazał, że w wyniku zbycia nieistniejącej wierzytelności firma windykacyjna bezprawnie nękała powoda, naruszając jego dobra osobiste.

(pozew k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany podniósł, że należności zostały wyegzekwowane przez fundusz sekurytyzacyjny i w związku z tym pozwany nie jest bezpodstawnie wzbogacony. Nadto, wskazał, że powód nie dołożył należytej staranności i nie zaskarżył postanowienia w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu i nie doprowadził do utraty mocy tytułu wykonawczego. Istnienie prawomocnego orzeczenia wyklucza domaganie się zwrotu wyegzekwowanych należności. Pozwany wskazał także, że powaga rzeczy osądzonej nie

obejmuje zawartych w uzasadnieniu orzeczenia ustaleń dotyczących wypowiedzenia umowy. Ponadto, wskazał, że zbycie wierzytelności nie może zostać uznane za naruszenie dóbr osobistych powoda.

(odpowiedź na pozew k. 51-55)

Pismem z dnia 4 grudnia 2018r. powód cofnął pozew co do kwoty 400 zł. Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2019r. Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie.

(pismo powoda z dnia 4 grudnia 2018r. k. 69, postanowienie k. 78)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2012r. pomiędzy pozwanym (...) S.A. z siedzibą w G. a powodem M. B. (1) została zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

(dowód: umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 8-11 wraz z Regulaminem k. 12-15)

W sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Kielcach pod sygnaturą akt I C 398/15 M. B. (1) domagał się ustalenia, że pozwany (...) SA z siedzibą w G. bezprawnie przedłużył umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych o dodatkowych 6 miesięcy do czerwca 2015 r. oraz uznania, że umowa zakończyła się w dniu 31 grudnia 2014 r., a także wnosił o zasądzenie od pozwanego kwoty 90 zł tytułem opłaty abonamentowej za styczeń 2015r. , którą powód zapłacił pozwanemu.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od (...) S.A. w G. na rzecz M. B. (1) kwotę 90,00 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu Sąd stwierdził, iż powód nie był zobowiązany do uiszczenia opłaty abonamentowej za miesiąc styczeń 2015 roku, albowiem umowa wygasła w dniu 31 grudnia 2014 roku. Zasądzona przez Sąd kwota stanowiła zwrot świadczenia zapłaconego pozwanemu, a stanowiącego kwotę świadczenia nienależnego zapłaconego celem uniknięcia przymusu i kierowania sprawy na drogę sądową. Jednocześnie Sąd stwierdził, iż zasadnie powoływał się powód na dokonane przez niego wypowiedzenie umowy ze skutkiem rozwiązania na dzień 31 grudnia 2014 roku. Podstawą oddalenia powództwa w pozostałym zakresie było stwierdzenie braku interesu prawnego powoda w roszczeniu o ustalenie w przypadku przysługującego roszczenia dalej idącego tj. o zapłatę kwoty 90,00 złotych.

(dowód: pozew k. 2-5 akt sprawy Sądu Rejonowego w Kielcach o sygnaturze I C 398/15, protokół rozprawy z dnia 2 listopada 2015r. k. 73-74 tamże, wyrok k. 75 tamże wraz z uzasadnieniem k. 77-79 tamże)

Po zakończeniu ww. sprawy, na prywatny numer telefonu powoda telefonowali pracownicy firmy windykacyjnej, informując powoda o sprzedaży wierzytelności wynikających z wystawionych faktur przez pozwanego, a także wzywali do spłaty zadłużenia, w razie braku spłaty straszili skierowaniem sprawy na drogę sądową. Rozmowy odbywały się w niemiłej atmosferze. Powód informował o tym, że nie ma żadnego zadłużenia względem pozwanego, powoływał się na korzystny dla niego wyrok w sprawie I C 398/15, wskazywał sygnaturę akt sprawy, podawał swój aktualny adres zamieszkania. Początkowo powód odbierał jeden telefon tygodniowo, natomiast z czasem telefony były coraz częstsze, nawet w soboty i w niedziele, o różnych porach dnia, w tym w godzinach porannych. (...) dzwonili z różnych numerów telefonów.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 145)

W dniu 24 października 2017 roku do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie wpłynął pozew E. 1 Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w W. przeciwko M. B. (1) o zapłatę kwoty 362,19 złotych z tytułu wystawionych przez pierwotnego wierzyciela faktur VAT, w tym faktur wystawionych w okresie od stycznia do maja 2015 roku na łączną kwotę 357,06 złotych. W treści pozwu wskazano,

iż wierzyciel pierwotny (...) S.A. dokonał w dniu 18 maja 2017 roku przelewu przysługującej mu wierzytelności na rzecz powoda.

W oparciu o złożony pozew w dniu 1 grudnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Nc-e 2055794/17 Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w upominawczym postępowaniu elektronicznym.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2018r. Sąd nadał ww. nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności.

(dowód: pozew k. 16-18, nakaz zapłaty k. 18v, postanowienie z dnia 13 lutego 2018r. k. 20v)

Następnie, w oparciu o ww. tytuł wykonawczy E. 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. wszczął przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne, które toczyło się pod sygnaturą Km 538/18. W toku egzekucji w dniu 26 lutego 2018r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie M. B. zawiadomił powoda o wszczęciu egzekucji. Następnie, Komornik dokonał zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego powoda. W toku postępowania egzekucyjnego Komornik wyegzekwował od powoda kwotę 844,74 zł.

(dowód: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 22, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności z rachunku bankowego k. 26, dowody zapłaty k. 34-37)

W dniu 7 marca 2018r. powód złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, wskazując, iż adres podany w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym był adresem nieaktualnym, albowiem powód od stycznia 2015 roku nie zamieszkuje pod wskazanym adresem, a mieszkanie sprzedał.

(dowód: sprzeciw od nakazu zapłaty k. 29 wraz z potwierdzeniem nadania k. 30)

Postanowieniem z dnia 14 marca 2018r. Referendarz Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie odrzucił sprzeciw wniesiony przez M. B. (3), uznając skuteczność doręczenia nakazu zapłaty oraz stwierdzając, że sprzeciw został wniesiony po terminie.

(dowód: postanowienie z dnia 14 marca 2018r. k. 31)

Pozwany znał aktualny adres zamieszkania powoda.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 145)

Pismem z dnia 10 kwietnia 2018r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 844,74 zł tytułem odszkodowania za szkodę wynikającą ze sprzedaży nieistniejącego długu oraz kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 16 kwietnia 2018r. Pozwany nie dokonał jednak zapłaty.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia k. 32-33)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Zważyć bowiem należy, iż część spośród wymienionych powyżej dokumentów (orzeczenia sądów, protokół rozprawy, pisma komornika) ma charakter dokumentów urzędowych i w związku z tym dokumenty te korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości treści powołanych dokumentów z prawdą. Podobnie, za wiarygodne Sąd uznał dokumenty prywatne. Podkreślić należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły

oświadczeń w nich zawartych. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że ww. dokumenty przedstawiają rzeczywisty przebieg postępowań sądowych oraz egzekucyjnych toczących się z udziałem powoda, a także faktyczną treść rozstrzygnięć w nich zapadłych.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania powoda M. B. (1). Zdaniem Sądu zeznania pozwanego były szczerze, spontaniczne, wewnętrznie spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie, a nadto nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. Sąd nie stwierdził w nich również żadnych znamion agrawacji.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że wbrew temu, co podnosiła strona pozwana w odpowiedzi na pozew podstawą żądania zwrotu wyegzekwowanych środków pieniężnych nie są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, lecz o odpowiedzialności deliktowej. W swoich pismach procesowych, choćby w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2018r., powód jednoznacznie wskazał, że domaga się od pozwanego zapłaty odszkodowania za szkodę oraz zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem jego dóbr osobistych. W związku z tym roszczenie to należało rozważać na płaszczyźnie przepisów art. 415 kc i art. 448 kc. Zgodnie z treścią art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. W myśl natomiast art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przesądziwszy podstawę odpowiedzialności w dalszej kolejności należy odnieść się do oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia pod kątem przesłanek odpowiedzialności deliktowej. W przedmiotowej sprawie strona powodowa wywodziła, że mimo prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 2 listopada 2015r. przesądzającego o bezpodstawności roszczeń pozwanego – pozwany zbył na rzecz firmy windykacyjnej nieistniejące długi.

Nabywca wierzytelności E. 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. następnie uzyskał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i na jego podstawie zainicjował przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne, w toku którego została wyegzekwowana od powoda kwota 844,74 zł.

Jednocześnie, pozwany nie przekazał nabywcy wierzytelności aktualnego adresu zamieszkania powoda, przez co pozew wraz z nakazem zapłaty zostały doręczone na nieaktualny adres powoda. Jak wskazuje powód wiedzę o wydanych przeciwko niemu tytule wykonawczym uzyskał dopiero w toku postępowania egzekucyjnego, po dokonaniu przez komornika zajęcia rachunku bankowego. Powód co prawda wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, wskazując na nieskuteczne doręczenie nakazu, niemniej Referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie odrzucił sprzeciw mimo oczywistej bezskuteczności doręczenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana podnosiła, że powód nie dołożył należytej staranności i nie zaskarżył postanowienia Referendarza w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu ani też nie wystąpił o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Nadto, wskazywał, że istnienie w obrocie prawnym tytułu wykonawczego uniemożliwia domaganie się zwrotu wyegzekwowanych na jego podstawie należności. Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej należy wskazać, że podniesiona przez nią argumentacja byłaby skuteczna, gdyby podstawą żądania były przepisy o nienależnym świadczeniu.

Natomiast, w przypadku oparcia żądania na przepisach o czynach niedozwolonych, powyższy zarzut nie ma decydującego znaczenia. Istotna była natomiast ocena zachowania pozwanego pod kątem jego bezprawności oraz zawinienia. Oceniając natomiast zachowanie pozwanego po kątem bezprawności nie można pominąć treści wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Kielcach w sporze toczącym się pomiędzy stronami w sprawie I C 398/15.

W postępowaniu tym powód domagał się ustalenia, że pozwany (...) SA z siedzibą w G. bezprawnie przedłużył umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych o dodatkowych 6 miesięcy do czerwca 2015r. oraz że umowa zakończyła się w dniu 31 grudnia 2014r., a także o zasądzenie od pozwanego kwoty 90 zł tytułem opłaty abonamentowej za styczeń 2015r., którą powód zapłacił pozwanemu.

Ostatecznie, Sąd zasądził od pozwanego jedynie kwotę 90,00 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Istotne są jednak motywy tego rozstrzygnięcia. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy w Kielcach uznał, że powód nie był zobowiązany do uiszczenia opłaty abonamentowej za miesiąc styczeń 2015 roku, albowiem umowa wygasła w dniu 31 grudnia 2014 roku.

Zasądzona na rzecz powoda kwota stanowiła zwrot świadczenia zapłaconego pozwanemu, a stanowiącego kwotę świadczenia nienależnego zapłaconego celem uniknięcia przymusu i kierowania sprawy na drogę sądową. Zdaniem Sądu wypowiedzenie umowy łączącej strony było skuteczne i nastąpiło z dniem 31 grudnia 2014 roku. Oznacza to, że wszelkie należności naliczone przez pozwanego po tej dacie są bezpodstawne. Sąd nie uwzględnił co prawda powództwa o ustalenie, lecz było to jedynie skutkiem tego, że powodowi przysługiwało roszczenie dalej idące tj. o zapłatę kwoty 90,00 złotych.

Zdaniem pozwanego powaga rzeczy osądzonej nie obejmuje ustaleń dotyczących skuteczności wypowiedzenia umowy, a jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji. Jak wskazuje się w orzecznictwie co do zasady mocą wiążącą i powagą rzeczy osądzonej objęta jest jedynie sentencja wyroku, a nie jej uzasadnienie (art. 366 kpc).

Jednakże powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne do określenia jego zakresu. Oznacza to, że w sytuacji, gdy zachodzi związaną prawomocnym orzeczeniem sądu i ustaleniami faktycznymi, które legły u jego podstaw, niedopuszczalne jest w innej sprawie o innym przedmiocie dokonywanie ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z prawomocnie osądzoną sprawą. Rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami inny spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym, wcześniejszym wyroku (por. postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2018r., V CSK 572/17, L.).

W postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą I C 398/15 Sąd Rejonowy w Kielcach uznał, że należność zapłacona przez powoda za miesiąc styczeń 2015 r. jest nienależna i nie ma podstawy prawnej oraz powinna zostać zwrócona powodowi. Zgodnie z przytoczonym powyżej rozumieniem powagi rzeczy osądzonej pomiędzy stronami niedopuszczalny jest spór sądowy o tę samą wierzytelność (za styczeń 2015r.), bowiem sąd przesądził, że taka wierzytelność nie przysługuje pozwanemu. W konsekwencji taka wierzytelność nie może być przedmiotem przelewu. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło ustalenie, że umowa została skutecznie rozwiązana z dniem 31 grudnia 2014r., co oznacza, że po tej dacie pozwanemu nie przysługują żadne wierzytelności z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Jak wynika z treści pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez następcę prawnego pozwanego przedmiotem cesji była również należność objęta rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w Kielcach.

Okoliczność ta dobitnie wskazuje na bezprawność działania pozwanego. Jeśli pozwany nie zgadzał się z treścią rozstrzygnięcia to powinien skorzystać z przysługującego mu środka zaskarżenia. Dalej, skoro pozwanemu nie przysługuje wierzytelność za miesiąc styczeń 2015r. (pierwszy miesiąc po rozwiązaniu umowy), to logiczne jest, że pozwany nie może naliczać opłat za następne miesiące.

Mimo niekorzystnego wyroku pozwany wystawił jednak faktury za kolejne miesiące, nie poinformował cesjonariusza o zapadłym wcześniej wyroku, a także przede wszystkim zbył ww. rzekome wierzytelności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego, co spowodowało sekwencję kolejnych zdarzeń, w tym wszczęcie postępowania upominawczego oraz egzekucyjnego.

Niewątpliwie zbycie takich nieistniejących wierzytelności otworzyło następcy prawnemu pozwanego drogę do wyegzekwowania tych należności od powoda, w tym do podejmowania uprzednich czynności windykacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że prowadzenie ww. postępowań stanowiło normalne następstwo zbycia wierzytelności. Zawinionym i bezprawnym zaniechaniem pozwanego było również nieprzekazanie cesjonariuszowi aktualnego adresu zamieszkania powoda, który niewątpliwie znany był pozwanemu z racji udziału w postępowaniu I C 398/15.

Zaniechanie to spowodowało, że wydany w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty został doręczony na adres pod którym powód nie zamieszkiwał. Powód podniósł kwestię nieskutecznego doręczenia nakazu zapłaty w sprzeciwie, niemniej rozpatrujący sprzeciw Referendarz uznał doręczenie za skuteczne i odrzucił sprzeciw. Pozwany zarzucał co prawda powodowi, że nie zaskarżył postanowienia w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu i tym samym nie wyczerpał dostępnej drogi prawnej, niemniej – w ocenie Sądu – podjęte przez powoda czynności były wystarczające.

Kluczową kwestią jest jednak fakt, że nie byłoby postępowania przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie, gdyby pozwany nie zbył nieistniejących wierzytelności, a także przekazał aktualny adres powoda nabywcy tych rzekomych wierzytelności. Kolejne zdarzenia były normalnym skutkiem wymienionych działań i zaniechań pozwanego. Bez nich niemożliwe było wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez osobę trzecią i wyegzekwowanie środków od powoda. Wysokość poniesionej szkody powód wykazał w przeważającym zakresie za pomocą stosownych dokumentów. Na ich podstawie Sąd ustalił wysokość szkody w kwocie 839,61 zł. Sąd uwzględnił częściowy zwrot wyegzekwowanych środków przez komornika oraz różnicę pomiędzy sumą faktur w okresie od stycznia do maja 2015 roku na łączną kwotę 357,06 złotych a kwotą 362,19 złotych. W związku z powyższym powództwo w nieznacznym zakresie – co do kwoty 5,13 zł – podlegało oddaleniu jako niewykazane.

Poza odszkodowaniem, powód domagał się również zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych przez powoda. Jak podnosi się w judykaturze przepis art. 24 § 1 kc wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych na powodzie ciąży jedynie dowód wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić szereg czynników. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych z reguły zalicza się działanie w ramach porządku prawnego to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Dla uchylenia się od odpowiedzialności konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 listopada 2016r., I ACa 513/16, LEX nr 2200321). Dodać należy, że dla uwzględnienia roszczenia z art. 448 kc konieczne jest także ustalenie działania zawinionego, chociażby winy nieumyślnej w najbliższej postaci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 września 2016r., VI ACa 1038/15, LEX nr 2151512).

Rozpatrując zgłoszone roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia należy w pierwszej kolejności wskazać, że powód zdołał wykazać fakt naruszenie jego dóbr osobistych.

Na podstawie wiarygodnych zeznań powoda Sąd ustalił, że w wyniku działań i zaniechań pozwanego, które zostały opisane powyżej, doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do ochrony danych osobowych, a także prawa do niezakłóconego życia prywatnego (prawa do prywatności).

Przede wszystkim należy wskazać, że mimo braku jakichkolwiek zaległości w opłatach abonamentowych i braku podstaw do sprzedaży wierzytelności pozwany przekazał osobie trzeciej bez zgody powoda, jego dane osobowe (w tym także błędny adres zamieszkania), a także jego numer telefonu. Dane osobowe osoby fizycznej pozostają pod ochroną prawną na mocy ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (poprzednio na mocy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych). Wprawdzie obowiązujący podówczas przepis art. 24 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych zezwalał na przetwarzanie danych osobowych jeżeli zmierzało to do ochrony prawa, a przepis art. 23 tej ustawy zezwalał na przetwarzanie danych osobowych jeżeli jest to niezbędne

dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (ust. 1 pkt 5), przy czym zgodnie z ust. 4 tego przepisu, za prawnie usprawiedliwiony cel, o którym mowa w ust. 1 pkt 5, uważa się w szczególności dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, niemniej w rozpatrywanym, przypadku nie zachodziły wskazane w tym przepisie podstawy.

Jak bowiem wskazano powyżej pozwanemu nie przysługiwało żadne roszczenie w stosunku do powoda. Nadto, działanie pozwanego spowodowało szereg nieprzyjemnych dla powoda zdarzeń. Z zeznań powoda wynika bowiem, że na jego prywatny numer telefonu telefonowali pracownicy firmy windykacyjnej, informując go o sprzedaży wierzytelności wynikających z wystawionych faktur przez pozwanego, a także wzywali do spłaty zadłużenia, w razie braku spłaty straszili skierowaniem sprawy na drogę sądową. Powód usiłował wytłumaczyć windykatorom, że nie ma żadnego zadłużenia względem pozwanego, wskazywał na korzystny dla niego wyrok w sprawie I C 398/15, podał sygnaturę akt sprawy oraz swój aktualny adres zamieszkania.

Mimo tego windykatorzy w dalszym ciągu z coraz większą częstotliwością (także w weekendy), o różnych porach dnia, w tym w godzinach porannych niepokoił i nękał powoda, zmieniając przy tym numery telefonów. Zdaniem Sądu na prywatny numer telefonu osoby fizycznej, który nie został nigdy udostępniony publicznie nie można uparczywie telefonować wiedząc, że abonent tego sobie nie życzy.

Co więcej, windykatorzy wiedząc, o możliwej bezpodstawności żądań – albowiem powód wielokrotnie informował o braku podstaw do zapłaty – zamiast sprawdzić twierdzenia pozwanego, nadal kontynuowali swoje działania z coraz większą intensywnością.

Źródłem powyższych uciążliwości niewątpliwie było przekazanie danych osobowych powoda i jego numeru telefonu przez pozwanego osobie nieuprawnionej. Podkreślić należy, iż powód nie wyraził zgody na przekazanie jego danych osobie trzeciej. Natomiast, pozyskiwanie danych wyłącznie na podstawie art. 509 kc, nie poprzedzone zgodą konsumenta, przyjmuje charakter niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385 § 3 kc, które nie są dla konsumenta wiążące (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 października 2004r., OSK 769/04, LEX nr 171129).

Mimo spoczywającego na pozwanym dowodu w zakresie braku bezprawnego charakteru naruszenia, pozwany w tym zakresie nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej. Niewątpliwie zachowanie pozwanego było bezprawne, doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda i pozostawało w związku przyczynowym z poniesioną szkodą. W judykaturze bowiem wskazuje się, że związek przyczynowy może występować, jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie (np. zbycie nieistniejącej wierzytelności i przez to ujawnienie danych osobowych podmiotom nieuprawnionym) stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003r., V CKN 1640/00, niepublikowany; z dnia 5 września 2003 r., II CK 9/02, niepublikowany; z dnia 11 września 2003r., III CKN 473/01, Mon. Pr. (...)). Nadto podkreśla się, że nawet pośredni związek przyczynowy pomiędzy wadliwym zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) a szkodą może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005r., V CK 654/04, niepublikowany; z dnia 8 grudnia 2005r., III CK 298/05, niepublikowany). Zdaniem Sądu, kwota 600, jakiej ostatecznie domagał się powód nie jest wygórowana, jest współmierna do rozmiaru naruszenia dobra osobistego.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 415 kc i art. 448 kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.439,61 zł. Na podstawie art. 481 kc od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. 29 maja 2018r. do dnia zapłaty, albowiem przed wniesieniem pozwu powód wzywał pozwanego zapłaty. Roszczenia z czynów niedozwolonych jako bezterminowe stają się wymagalne stosownie do art. 455 kc.

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów a contrario, powództwo zostało w nieznacznej części oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i rozliczył je zgodnie ze stosunkiem w jakim strony wygrały niniejszy spór. Zważyć należy, iż powód wygrał niniejszy spór w 78 %, zaś pozwany w 22 %. Poniesione przez powoda koszty stanowiła opłata sądowa od pozwu w kwocie 93 zł, zaś pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 917 zł. Po wzajemnym skompensowaniu kosztów Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 129,20 zł.